

Sebastian Bobowski, *Japonia w regionie i regionalizmie Azji Wschodniej w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2018, 468 ss.

Publikację książki Sebastiana Bobowskiego *Japonia w regionie i regionalizmie Azji Wschodniej w XXI wieku* można uznać za znaczące wydarzenie z tego względu, że dotyczy tematu, który wydaje się kluczowy na współczesnym etapie międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych, mianowicie – rodzącego się regionalizmu w Azji Południowo-Wschodniej, gdzie sąsiadują ze sobą trzy gospodarcze tytany: Chińska Republika Ludowa, Japonia i Republika Korei. Potencjał gospodarczy tej trójki nabiera coraz wyraźniejszego politycznego znaczenia i coraz bardziej zdaje się zagrażać hegemonii Zachodu. Jak się wydaje, z perspektywy europejskiej nie doceniamy tych aspirujących do potęgi krajów ani tego, że tamtejsze ugrupowania regionalne tworzą platformy, które służą zacieśnianiu współpracy między nimi bądź też rywalizacji o przywództwo pomiędzy Chinami i Japonią.

Główny przedmiot zainteresowania w książce stanowią formy integracji w regionie Azji Wschodniej i zmieniająca się rola Japonii. Ważnym ogniwem tamtejszego regionalizmu jest Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), ku któremu nie tylko Japonia zwraca się z własnymi inicjatywami i formami pomocy finansowej (ODA, ADB), ale gdzie widoczne są także wpływy chińskie i amerykańskie. Autor książki ciekawie uzasadnia ustawienie optyki badawczej na Japonię, podkreślając, że jest to kraj o podwójnym charakterze; kształtują go z jednej strony azjatycko-zachodnie wartości oraz interesy o perspektywie globalnej i regionalnej z drugiej strony. Partnerstwo między ASEAN i Japonią uznaje za kluczową determinantę statusu Japonii w regionie. Ten kraj z perspektywy autora książki jawi się jako stabilizujący element trójkąta wpływów: rosnącej potęgi Chin, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii, która pozostaje ich najbardziej znaczącym sojusznikiem w regionie. Zgodnie z fragmentem umieszczonym przy końcu książki: „istotne jest uświadomienie partnerom z ASEAN, iż intencją Japonii nie jest konfrontacja z Chinami, lecz równoważenie ich wpływów i stabilizowanie regionu, dalece niepożądana jest bowiem sytuacja, w której kraje regionu nieustannie musiałyby lawirować pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami. W wymiarze dyplomatycznym Japonia musi dążyć do obniżenia temperatury w relacjach z Chinami, przy tym umocnić strategiczny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi” (s. 393). Z tej pozycji autor słusznie podkreśla, że jakość stosunków między Japonią i krajami członkowskimi ASEAN staje się pierwszorzędym problemem. Ponownie oddajmy głos Sebastianowi Bobowskiemu: „W opinii autora, w interesie ASEAN jest poszukiwanie przeciwwagi dla wpływów Chin w bliskich relacjach z Japonią, z drugiej jednak strony Japonia winna dowieść umiejętności pragmatycznego gospodarowania własnym zakumulowanym potencjałem w celu faktycznego przewodzenia i przeciwdziałania polaryzacji interesów chińskich i amerykańskich skupionych wokół regionu Azji Południowo-Wschodniej. Tym samym działania Japonii na rzecz uznania centralnej roli ASEAN w regionie i regionalizmie w Azji Wschodniej w XXI wieku mogą sprzyjać legitymizacji samej Japonii ze strony „rdzenia” regionu jako wiarygodnego, godnego zaufania partnera, nie zaś klasycznego hegemonu, opierającego swój regionalny status wyłącznie na wpływach politycznych i sile militarnej” (s. 10).

Książka oparta jest zatem na przesłance, że Japonia ma do odegrania rolę przywódczą w regionie. To ustawia ją w pozycji polemicznej do literatury, która koncentruje się wokół rosnącej regionalnej, jak również globalnej pozycji gospodarczej i politycznej Chin. Zgodnie z autorską deklaracją książka poszukuje przesłanek „powrotu Japonii” w XXI wieku do tradycyjnego jej znaczenia w Azji Wschodniej, a mówiąc ściślej, zajmuje ją rola Japonii w regionalizmie, pojmowanym jako budowa ponadnarodowych instytucji w re-

gionie, oraz pytanie, jaka będzie prawdopodobnie nowa pozycja Japonii (partner czy hegemon).

Autor stoi na stanowisku, że zarówno analizowanie regionalizmu, jak spojrzenie na rolę Japonii w regionie powinno mieć charakter interdyscyplinarny. W konsekwencji kolejne rozdziały książki prezentują zagadnienia polityczne i gospodarcze związane ze współczesną Japonią, a następnie – instytucjonalne ramy tworzone przez międzynarodowe porozumienia w regionie oraz wschodnioazjatycki regionalizm z perspektywy więzi handlowych, inwestycyjnych, finansowych i dyplomatycznych. Rozdział o ASEAN, kończący dzieło, zawiera między innymi omówienie czterech strategicznych obszarów oddziaływania Japonii na kraje członkowskie, czyli „czterech odporności”: politycznej, gospodarczej, środowiskowej oraz bezpieczeństwa. Jest to ujęcie oryginalne i należy przyznać rację autorowi, kiedy pisze: „Wielu bowiem kojarzy regionalizm z porozumieniami o wolnym handlu (FTA), lekceważąc rangę innych dziedzin, jak polityka monetarna, finansowa, środowiskowa czy bezpieczeństwa” (s. 80).

Sam autor sytuuje swoją pracę w obszarach ekonomii międzynarodowej i wiedzy politologicznej o stosunkach międzynarodowych. Podstawowe poruszane w niej problemy to więzi integrujące kraje w ramach regionu, zagadnienia partnerstwa, przywództwa i bezpieczeństwa, interesy, konstelacje polityczne, programy polityczne, polityka gospodarcza. (Trzy ostatnie tematy są omawiane w odniesieniu do Japonii.) Przykładem, w jak szerokim zakresie postrzegane są tu interesy, informuje autorska ocena w rozdziale 3.5 odnosząca się do trzech inicjatyw, w których aktywność Japonii była wiodąca. W przypadku Partnerstwa Transpacyficznego (TPP) miało to być zacieśnienie sojuszu politycznego ze Stanami Zjednoczonymi i agenda gospodarcza sprzyjająca między innymi przedsiębiorstwom państwowym. Zaangażowanie w Regionalne Kompleksowe Partnerstwo Gospodarcze (RCEP) miało zapewnić większą penetrację kluczowych rynków wschodzących regionu. Porozumienie o wolnym handlu między Chinami, Japonią i Republiką Korei (CJK) miało zapewnić lepszą ochronę inwestycji i tworzyć instytucjonalne ramy trójstronnego dialogu. Przykłady te potwierdzają zarazem, jak nierozłączne są niekiedy problemy ekonomiczne i wiedza z dziedziny polityki.

Wobec interdyscyplinarnego ujęcia do wyważenia pozostaje kwestia proporcji. Z lektury odnosi się wrażenie, że to raczej polityczny aspekt stosunków międzynarodowych inspirował autora do formułowania stanowisk i poglądów. Wskazuje na to ujęcie tematu, przewaga zagadnień polityczno-dyplomatycznych w treści opracowania i – szczególnie – zakończenie. Rozdział „Podsumowanie i wnioski” zawiera obserwacje, które są bardziej przekonujące, kiedy dotyczą polityki niż wtedy, gdy dotyczą ekonomii (zwłaszcza uwagi na s. 398–399). Kiedy autor sięga po wiedzę ekonomiczną, opracowanie nabiera charakteru technokratycznej relacji lub zgoła przypomina opracowanie analityka.

Do czysto ekonomicznych fragmentów z pewnością można zaliczyć blisko 40 stron rozdziału 2 (uwarunkowania gospodarcze Japonii, od s. 111) oraz rozdział 4 (powiązania handlowe i inwestycyjne) i dużą część rozdziału 5 (regionalne instytucje finansowe). Rozdział 4 zawiera obszerny materiał faktograficzny (np. rozdział o pięciu asortymentach eksportowych). Solidny analityczny opis w podrozdziałach 4.2 i 4.3, prowadzony ze względu na strumienie handlu, przewagi komparatywne, strumienie kapitału (BIZ) i in., prezentuje Japonię na tle różnych ugrupowań skupiających kraje Azji Południowo-Wschodniej. Można się domyślać, że zamysłem było stworzenie swego rodzaju mapy powiązań; w rozdziale można spotkać uwagi dotyczące motywów transakcji i destynacji przepływów; jednak relacja pozbawiona jest niestety jakiegokolwiek próby syntezy. Podobny charakter mają także fragmenty o tematyce ekonomicznej w innych rozdziałach. Na przykład podrozdział 6.3 o pomocy finansowej Japonii dla wybranych państw (ODA) pozostawia czy-

telnika bez jakiegokolwiek próby oceny, jak tego rodzaju przepływy finansowe wzmocnią pozycję Japonii w regionie.

W rozdziale 2, dotyczącym „abenomiki”, odczuwa się brak krytycyzmu w odniesieniu do efektów polityki gospodarczej rządów Shinzo Abego, co kontrastuje z żywą oceną dotyczącą czysto politycznej doktryny jego rządów (jak np. dyskusja na s. 94–98). Jest to jeden z wielu fragmentów książki, który pozostawia wrażenie, że dopiero na styku ekonomii z polityką autor odnajduje inspiracje. Fragmenty książki odnoszące się do polityki gospodarczej rządu Junichiro Koizumiego i do abenomiki skłaniają do polemiki. Stanowisko autora na ten temat można odnaleźć w następujących zdaniach: „Ubytek potencjału ekonomicznego Japonii w ciągu ostatnich lat posłużył jako kontekst do przeglądu doktryny gospodarczej kolejnych administracji sprawujących władzę w Japonii w XXI wieku z wykorzystaniem analizy wskaźnikowej. Unaoczniał on sporo mankamentów realizowanej w dobie wieloletniej stagnacji gospodarczej [tj. realizowanej co najmniej od początku lat 90. – AZ] polityki makroekonomicznej” (s. 398). Po pierwsze, „ubytok potencjału ekonomicznego” to określenie, które sugeruje kurczenie się gospodarki i dlatego może wprowadzić w błąd, gdyż z wyjątkiem nieznacznych epizodów recesyjnych w latach 1998 i 2002 gospodarka Japonii rosła aż do załamania w 2008 roku, które jednakże nie oznaczało straty w kontekście dynamiki PKB w stosunku do innych wysoko rozwiniętych gospodarek, przeżywających podobny kryzys. Jak wynika z rozrzuconych w treści informacji, autorowi chodzi w zasadzie o spadek wagi gospodarki Japonii widoczny w porównaniach międzynarodowych w długim okresie (np. w stosunku do gospodarki Chin, s. 347; do globalnego PKB, s. 121).

Po drugie, polityka gospodarcza w czasie stagnacji, w opinii autora obciążona była błędnymi koncepcjami gospodarczymi i mitem polityki przemysłowej, a uwolnienie się od nich stanowi warunek poprawy (s. 142). Autor prezentuje się jako zwolennik ekspansywnej polityki monetarnej (np. s. 142–143) i krytycznie się wyraża o skuteczności polityki fiskalnej w walce ze stagnacją (np. s. 130). Podziela pogląd, że uwolnienie potencjału gospodarki japońskiej wymaga „redefinicji polityki makroekonomicznej, w tym wygaszenia polityki reflacyjnej” (s. 399). Moim zdaniem w argumentacji zbyt dużą wagę przywiązuje się do koncepcji makroekonomicznych bez poświęcenia uwagi przyczynom materialno-instytucjonalnym. Przy takim podejściu łatwiej utrzymać przekonanie o skuteczności polityki monetarnej, bowiem traci się z oczu nadwątloną kondycję dużej części banków w Japonii, które są skłonne reagować wbrew racjonalności ekonomicznej po to, aby utrzymać się w interesie¹. Zbliżenie perspektywy do realnej gospodarki odsłoniłoby beznadziejne uzależnienie licznych japońskich banków od pożyczek dla chwicznego sektora deweloperkiego i dla klientów wysokiego ryzyka. Takie warunki istotnie ograniczają „sterowność” sektora, czyli jego podatność na operacje banku centralnego. Z kolei postulat wygaszenia polityki reflacyjnej w kontekście wieloletniej stagnacji może budzić zdziwienie przynajmniej niektórych ekonomistów, chyba że, jak autor, lokują oni nadzieje w „reformach prorynkowych o charakterze strukturalnym”, czyli w dużej mierze – w otwarciu gospodarki na konkurencję zagraniczną. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze, że liberalizacyjne rozwiązania (np. otwarcie na import) kojarzone z „trzecią strzałą Abego” niekoniecznie muszą pobudzać rodzimą produkcję, a tym bardziej – mogą nie przeważać skutków „wygaszenia polityki reflacyjnej” dla PKB.

„Polityka rewitalizacji gospodarki” stała się marką premiera Abego. Autor chętnie używa tego wyrażenia o wyraźnie pozytywnym emocjonalnym zabarwieniu, w zasadzie nie podejmując dyskusji co do jego zasadności. Wśród danych o gospodarce tego okresu

¹ Wyjątkiem wydają się zinternacjonalizowane megabanki japońskie.

prezentowanych przez autora na s. 149–158 brakuje niestety podstawowych informacji, które pomogłyby wyrobić sobie zdanie o rzeczywistych efektach tej reflacyjnej polityki. Jak w okresie rządów Abego kształtowała się stopa wzrostu PKB, deficyt budżetowy, stopa inflacji itp.? Autor ocenę ogranicza do kompaktowego podsumowania w ujęciu makroekonomicznym i w aprobującym tonie, co zajmuje jeden akapit (s. 161). Wydaje się, że jeżeli pozycja Japonii w czasach rządów Abego się wzmocniła, to głównie za sprawą zwiększonego wolumentu zagranicznych inwestycji bezpośrednich i zaangażowania w globalne i regionalne łańcuchy dostaw oraz w wyniku ekspansji międzynarodowej japońskich banków. Trudniej zasługi w tym byłoby przypisać (niekonsekwentnej) polityce wspomnianych rządów, co autor próbuje czynić.

Niedostatek syntezy, refleksji czy komentarza nie powinien przesłonić tego, że relacja jest kompetentna, a praca analityczna – solidna. Za przykład może posłużyć przegląd literatury na temat przyczyn stagnacji gospodarki Japonii (s. 102–106), który nie tylko przedstawia różne stanowiska, ale jest także zreferowany ze znanstwem. W specjalnym rozdziale (2.3) omówione zostały zjawiska i zagadnienia polityki makroekonomicznej kluczowe w Japonii na przełomie XX i XXI wieku (stagnacja, niekonwencjonalna polityka monetarna, spirala deflacyjna). Niestety wnioski z przeglądu literatury nierzadko przeczą sobie nawzajem, co sprawia, że niewiele z zestawienia myśli ekonomicznej na te tematy wynika, co oczywiście nie jest winą autora tej książki.

Czy praca przynosi odpowiedź na główne pytanie o powrót Japonii w XXI wieku do jej tradycyjnego znaczenia w regionie? Argumenty na rzecz zwiększonej aktywności Japonii są niestety rozproszone. Autor zdaje się doceniać (np. w rozdziale 4.4) transgraniczną aktywność inwestorów korporacyjnych, odwołując się do obserwacji Baldwina, że regionalizm XXI wieku ma przede wszystkim za zadanie wspierać ekspansję globalnych łańcuchów wartości – w odróżnieniu od klasycznego ujęcia porozumień integracyjnych przez pryzmat kreacji i przesunięcia handlu. Warto zwrócić uwagę na ten aspekt budowania wpływów, gdyż jest to element tyleż charakterystyczny dla kapitalizmu co nieobecny w podręcznikowej wiedzy ekonomicznej. Generalnie czytelnik może mieć trudności w śledzeniu argumentacji, bowiem w tekście wręcz przeładowanym faktami i cyframi niknie linia argumentacji. Faktografia przytłacza wnioski. Niektóre informacyjne partie materiału zostały przerzucone do przypisów, które objętościowo bywają porównywalne z tekstem głównym. Pozostaje polegać na odpowiedzi, którą oferuje autor na końcu książki; mianowicie „skala wyzwań natury ekonomicznej i pozaekonomicznej, przed jakimi stoi współczesna Japonia, sprzyja postawie aktywnej w polityce regionalnej” i „powodzenie, choćby częściowe strategii rewitalizacji premiera Abego, na czele z trzecią strzałą abenomiki, mogłoby uczynić ‚powrót Japonii’ realną perspektywą” (s. 406).

Na pozycję Japonii w regionie składa się szereg aspektów – nie tylko wyniki ekonomiczne, ale także okoliczności polityczne, dokonania dyplomatyczne i in. Przy tak postawionym temacie powstaje wątpliwość: czy można zrozumieć miejsce i postawę Japonii bez kontekstu historycznego? Autor deklaruje, że odwołuje się do dorobku międzynarodowej ekonomii politycznej i nauk politycznych w zakresie spraw międzynarodowych, dlatego zdziwienie budzi rezygnacja z typowego dla tej dziedziny podejścia historycznego – mimo wstępnej deklaracji autora, że w uznaniu kontekstu historycznego „zredagowano stosowne wprowadzenie do współczesnego obrazu omawianych zjawisk wszędzie tam, gdzie uznano to za zasadne” (s. 16)². Japonia jawi się jako kraj bez historii. Autora bardziej niż trendy wyłaniające się z historycznej perspektywy zdaje się zajmować

² Wskazany w tym miejscu przez samego autora przykład – historia ADB – została pomieszczona na 2 stronach i w jednej tabeli.

zarysowanie perspektyw na przyszłość. W miejsce wniosków najczęściej pojawiają się rekomendacje.

Reasumując, opracowanie – duże objętościowo i pojemne w sensie merytorycznym – uzupełnia lukę odczuwalną w nauce polskiej. Dostarcza wieloaspektowej wiedzy na temat procesów integracyjnych i interesów w regionie, którego waga w międzynarodowych stosunkach w XXI wieku niepomiarowo wzrosła i który zarazem rzadko bywa przedmiotem zainteresowania polskich ekonomistów. Publikację można polecać także jako kompendium informacji specjalistom od spraw międzynarodowych. O ile stosunki gospodarcze podane są tu w formie suchej eksperckiej relacji, to na sprawy międzynarodowe o charakterze politycznym i dyplomatycznym autor kieruje więcej uwagi i polemicznego wysiłku.

*Anna Ząbkowicz
Uniwersytet Jagielloński*